

Opis źródła:

W pierwszych dniach września 1939 roku, Lwów, podobnie jak inne polskie miasta, stał się celem niemieckich nalotów bombowych. Już 1 września niemieckie lotnictwo przeprowadziło ataki na miasta w całej Polsce, w tym na Lwów, który doświadczał licznych alarmów, bombardowań i ostrzałów. Na ulicach miasta zapanował chaos – tramwaje stanęły, a mieszkańcy szukali schronienia. Niemieckie samoloty zrzuciły bomby na strategiczne cele, takie jak dworce kolejowe i lotniska, ale również na gęsto zaludnione dzielnice, powodując liczne ofiary wśród ludności cywilnej. 17 września, po wkroczeniu wojsk sowieckich na wschodnie tereny Polski, Lwów znalazł się w jeszcze trudniejszej sytuacji, będąc wkrótce otoczonym przez wojska niemieckie i sowieckie. Mieszkańcy Lwowa musieli stawić czoła dramatycznym realiom wojny, a los miasta został przypieczętowany przez podział Polski między dwóch agresorów. Prezentowany fragment dziennika Aleksandra Prusiewicza przedstawia okres od wybuchu wojny 1 września, po agresję sowiecką 17 września.

Miejsce wydania:

Agnieszka Biedrzycka, „Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939–1941” Aleksandra Prusiewicza, „Dzieje Najnowsze”, R. 56, 2022, nr 4, s. 209-247.

Miejsce przechowywania oryginału źródła:

Lwowska Narodowa Biblioteka Naukowa Ukrainy

Tekst źródła:

Aleksander Prusiewicz, Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939–1941

Wrzesień. 1939 r.

W nocy na piątek 1 września Niemcy rozpoczęły błyskawiczny najazd na Polskę na przecięciu naszej granicy od Prus Wschodnich aż do granicy węgierskiej. 18 miast polskich w głąb kraju zarzucano bombami z aeroplanów, najwięcej ucierpiały miasta Kraków, śląskie – i Częstochowa.

O 12tej w południe alarm we Lwowie, ulicy opustoszały, tramwaje stanęły, za miastem artyleria przeciwlotnicza zaczęła obstrzelać trzech aeroplanów, które w chmurach o 3500 m nad miastem lecieli w kierunku na północ. Nasze aeroplany zaczęły je ścigać w powietrzu, słychać było trzask karabinów maszynowych. Z aeroplanów zrzucono było 6 bomb w okolicy kościoła św. Elżbiety na Grodeckiej, z tej strony w kościele powylały wszystkie szyby. Dalej dwie bomby rozbiły od góry do dołu dwie dwupiętrowe z parterem kamienicy na ul. Pierackiego i Krótkiej. Zabitych około 60 osób i rannych tyleż. Wszystkie szyby na przestrzeni 300 m w oknach powylały. Potem jedna bomba upadła w okolicach skniłowskiego aerodromu i rozbiła chałupę. Jeden jak mówią aeroplan został strącony pod Gródkiem Jagiellońskim.

Drugi nalot o godz. 2ej od strony dworca, były detonacje, pomaszerowały sanitariuszki i pojechały karetki sanitarne. Jeden z nich spadł za Janowską rogatką.

Sobota 2 września.

3 alarmy – wszystkie odwołane. W nocy o godz. 3ej znów alarm odwołany. Niedziela 3 września. W południe dowiedziano się o wypowiedzeniu Niemcom wojny przez Anglię, a zatem i Francję. Odbyła się żywiłowa manifestacja pod konsulatami angielskim i francuskim, obaj konsulowie wygłosili krótkie przemowy do manifestujących lwowian. O 3ej trzy aeroplany niemieckie zostały przepędzone przez artylerię przeciwlotniczą, jeden dostał się do niewoli. Powiadają, że aeroplany rozrzuciły cukierki zatrute. O 5ej po południu alarm – odwołany.

Noc nad miastem ciemna i ponura, budząca pewien strach. Wszystkie lampy uliczne pogaszone, już o 8 mało przechodniów, ale w nocy alarmów nie było.

Poniedziałek 4 września, z rana chmurno. Alarm o 10 godz. – odwołany. Bombardują Kraków i Częstochowę. Klasztor jasnogórski spalony³³, w Krakowie ucierpiały dworzec i peryferie.

7 września przybyły trzy autobusy z Cieszyna uciekinierów.

8 września przybyło trzy ogromne autobusy śląskie. W południe 12 aeroplanów przeleciały nad miastem. Trzy alarmy – odwołane. Widziałem oficerów lotnictwa francuskiego czy angielskiego. Ministerstwa na Wołyniu. Tarnów opuszczony

Sobota 9 września o godz. 9ej z rana trzy aeroplany dość nisko obstrzelały z karabinów maszynowych teren koło pałacu Biesiadeckich. Alarm o 12ej, trwał do godz. 6ej, zrzucono kilkanaście bomb rozrywających. Cztery razy dym od ekrazytowych wybuchów.

O 3ej wybuchł pożar w stronie dworca Podzamcze, o 5ej po raz drugi – monopol spirytusowy i palił się aż do godz. 5 rano.

Kraków został opuszczony. We Lwowie pełno aut z różnych części zachodniej Polski. Główny dworzec ocalał, tylko okoliczne domy ucierpiały i tory porozrywane.

Niedziela 10 września o godz. 12 znów rozpoczął się nalot aeroplanów. Nad pałacem Biesiadeckich na podwórzu leciały z góry jakieś płatki, takie jak liście tytoniowe. O 1ej odwołano alarm. Na dworzec główny nikogo nie puszczają. O 3ej znów alarm, znów bomby. Dwóch żołnierzy i oficer jakiejś kompanii pułkowej pozostałość – wygubiono w drodze z Oświęcim[ia] do Lwowa.

11 września. 8a z rana nalot i bomby, gdzieś na centrum miasta zrzucono bomby. Wszystkie cztery dworce zniszczone i okoliczne domy. Rozpoczęli w sobotę, a dokończyli w niedzielę. Na Kleparowie wczoraj angielscy i polscy lotnicy zaatakowali i zniszczyli dwa aeroplany niemieckie. Przez Łyczakowską ulicę przejechał jakiś oddział czołgów z frontu. O 12ej – nalot bombowy na miasto, pierwsza bomba wstrząsała cały gmach pałacu Biesiadeckich.

O 4ej po południu do Magistratu po dwumiesięczną pensję. Tam rejwach niepisany. W rachubie musiałem czekać aż do 7 godz. O 5ej alarm i poszli wszyscy do schronu. Schron pod całym Magistratem w piwnicach fundamentalnie przerobiony od zeszłego roku. Po wyjściu ze schronu otrzymawszy listę płacy poszedłem do domu. Borysław i Drohobycz odstąpiony, szyby się pałą.

[...]

17 września niedziela.

Zachmurzenie niskie, tak samo jak wczoraj nasza strzelanina i aeroplany. W nocy o godz. 12 dwa granaty wpadło za pałacem Biesiadeckich w środek domu wychodzącego na podwórzu Sądu Okręgowego, trzecim w fundament D.O.K., a drugi za pałacem, trzecia na halę targową hotel Krakowski, a dwa drugich na ul. Asnyka. Huk straszny, pałac trząsł się jak na gumach. Uszkodzeń żadnych, tylko odprysk granatu przebił szybę i zatrzymał się w progu trzeciego pokoju od prawej strony z tyłu. Do rana spokój, tylko nasze armaty odzywały się. Z rana angielskie radio podało, że polski rząd nie istnieje, zwiął, a sowieckie wojska w obronie braci Białorusinów i Ukraińców przekroczyły granicę sowiecko-polską, a później zajęły Dubno, Krzemieniec, Tarnopol i posuwają się dalej. Komentarzy brak. Oto mści się na nas rozdział z Niemcami Czechów. Mądra polityka Becka! Polscy panowie zwykli do zdrady, i pod Beresteczkiem itd., to znane historie. Nie wiadomo tylko, czy Sowietci wkraczają jako okupanci w porozumieniu z Niemcami, czy jako przyjaciele z Francuzami i Anglikami.

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej (poziom podstawowy):

1. Które miasta były bombardowane przez Niemców na początku września 1939 roku?

2. Jak mieszkańcy Lwowa reagowali na alarmy przeciwlotnicze?
3. Jakie wydarzenie miało miejsce 3 września 1939 roku i jak zareagowali na nie mieszkańcy Lwowa?
4. Co stało się 17 września 1939 roku i jakie informacje podało angielskie radio?
5. Jak autor dziennika opisuje sytuację w Lwowie podczas niemieckich nalotów?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):

1. Jaki był bezpośredni powód wybuchu II wojny światowej i jak odnosi się do tego opis z dziennika Aleksandra Prusiewicza?
2. Opisz, jak codzienne życie i sytuacja w mieście zmieniły się w wyniku bombardowań oraz innych działań wojennych.
3. Zastanów się, jak te lokalne wydarzenia wpisują się w całościowy obraz pierwszych tygodni II wojny światowej.

Słowniczek pojęć:

Aleksander Prusiewicz - Ryszard Terlecki, *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985, s. 581–582.

Literatura pomocnicza:

Biedrzycka A., *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012.

Biedrzycka A., *Wojenne losy Aleksandra Prusiewicza i jego „Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939–1941”*, „Krakowskie Pismo Kresowe” R. XIII, 2021, s. 225–244.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord – Joanna Kunigielis